Kejmil, Gwiazdy

Stoję nad przepaścią moich wyborów
I chyba powoli tam wpadam
Ale wiem że jak wpadnę to podasz mi rękę
I nie puścisz jej przenigdy
Wiele wyborów, dużo tragicznych
Ale szczęśliwe chwile też były
Wiem, że teraz między nami nie jest dobrze
Ale proszę cie boże żeby było dobrze
Żeby chwile piękne znowu wróciły do nas tak jak bumerang!

Bo nie chce tak szybko umierać
Bez kłótni bez żalu bez zbędnych emocji
I proszę cię, proszę zapomnij o wszystkim
Co napawa żalem smutkiem i tęsknotą
Bo jesteś osobą, dla której zabije lub zginę
Samochodem jadąc tysiąc na godzinę
Żałuje tylko tego co zrobiłem
Zapomniałem o tobie na chwile
Tak bardzo ciebie skrzywdziłem, ej!